

Cała prawda o otwieramy.pl – oficjalne oświadczenie

10 września, w sieci pojawiła się strona, która wywołała burzę w polskim internecie. Tylko w ciągu pierwszego tygodnia funkcjonowania, na stronie www.otwieramy.pl zarejestrowało się ponad 22 tys. Internatów, a stronę odwiedziło blisko 100 tys. osób. Ze względu na swój charakter projekt wywołał duże zainteresowanie w polskiej blogosferze i na forach dyskusyjnych. Pojawiło się wiele podejrzeń, co do celów przedsięwzięcia, oraz spekulacji często całkowicie mijających się z rzeczywistością.

Akcja Otwieramy jest pierwszym etapem promocji projektu, związanego z legalną dystrybucją cyfrowych treści na masową skalę. Nie jest to w żadnym wypadku łańcuszek czy też piramida finansowa, jak sugerują niektórzy Internauci, którzy często z rezerwą podchodzą do nowości. W związku z tym twórcy projektu postanowili ujawnić pewne informacje, aby ukrócić spekulacje.

O charakterze przedsięwzięcia mówi Bartłomiej Roszkowski, prezes Netpress Digital Sp. z o.o. - firmy realizującej ten projekt – *Akcja Otwieramy.pl to faktycznie przełom. Postanowiliśmy stworzyć platformę, na której odwiedzający będą mogli znaleźć i zakupić legalne treści w postaci elektronicznych publikacji w różnych formatach, oraz co bardzo ważne – także na tym zarabiać.*

- W Polsce nigdy na tak dużą skalę nie wprowadzano do dystrybucji elektronicznych publikacji. My mamy odpowiednie doświadczenie w tej branży i co ważne – wsparcie inwestora strategicznego – mówi Roszkowski i dodaje - Cyfrowe publikacje to jednak nie wszystko. Chcemy umożliwić jak największej liczbie osób czerpanie zysków z ich sprzedaży. Postanowiliśmy udoskonalić sprawdzony mechanizm programu partnerskiego i już na tym etapie mogę zdradzić, że to rozwiązanie będzie absolutną nowością na rynku e-commerce w Polsce. Dlatego już na tak wczesnym etapie zbieramy chętnych do współpracy, by należycie ich przygotować i dać im odpowiednie narzędzia. Nie możemy zdradzić zbyt wielu szczegółów, gdyż konkurencja nie śpi, dlatego też akcja ta przybrała tak tajemniczy charakter od samego początku.

Do tej pory akcja zbierała dość krytyczne uwagi od Internautów. Efekt wirusowy, wykorzystany przez organizatorów akcji Otwieramy.pl przerósł ich oczekiwania i pokazał jaką siłę mają Internauci, zarówno z pozytywnej jak i z negatywnej strony. Dużo osób narzeka na narastającą ilość informacji o otwieramy.pl z wszystkich stron, którą masowo przesyłają zarejestrowane osoby.

- Zdajemy sobie sprawę z tego, że część osób, które przyłączyły się do akcji rozsyłają spam. Chciałbym podkreślić, że łamią tym samym regulamin akcji. Sam osobiście jestem wielkim przeciwnikiem spamu i nie toleruję go w żadnej postaci. Dlatego też bez żadnych wyjątków usuwamy z bazy wszystkie osoby, które spamują, a już niebawem chcemy uruchomić specjalny mechanizm, dzięki któremu można będzie zgłosić na stronie otwieramy.pl spamera. Liczymy na pomoc Internautów, gdyż przy obecnej skali akcji, nie jesteśmy w stanie monitorować tego samodzielnie – informuje Bartłomiej Roszkowski.

Twórcy nie chcą zdradzać na tym etapie więcej szczegółów na temat samego projektu. Wiadomo jedynie, że są już podpisane umowy z Wydawcami i prawdopodobnie już w październiku rozpocznie się odliczanie czasu do startu platformy, która umożliwi dostęp do publikacji w dużej mierze niedostępnych dotąd w cyfrowej formie, przede wszystkim książek i prasy. Czytelnicy będą mieli wybór nie tylko w kwestii tytułów, ale również formatu w jakim będą dostarczane treści.